

Największy ekspert od o. Rydzyka



■ Jacek Hołub, Toruń 2008-07-09, ostatnia aktualizacja 2008-07-09 09:06:51.0

Kiedy już wykąpie syna Filipa, siada przy biurku i włącza notebooka. Całą dobę nagrywa audycje Radia Maryja. Potem odsłuchuje na dwu-, trzykrotnej prędkości. Kiedy trafia na coś ciekawego, zwalnia.

- Napisałem program komputerowy, który umożliwi przesłuchiwanie na przyspieszonych obrotach - chwali się Rafał Maszkowski. Taki wieczorny seans z Radiem Maryja zajmuje mu kilka godzin. Każdego dnia. Często do późna w nocy. Maszkowski wybiera potem najostrejsze fragmenty, opisuje je i wrzuca na swoją stronę w internecie: radiomaryja.pl.eu.org. Czasem dodaje swoje analizy. Na przykład "Obraz Żydów w Radiu Maryja", który Maszkowski napisał dla "Kwartalnika Historii Żydów".

- Radio z Torunia to pana obsesja? - pytam.

- Sam nie wiem, jak to nazwać - uśmiecha się Maszkowski. - Może pan mi podpowie?

Paranoja i Radio Maryja

Inny tekst ze strony Maszkowskiego: „Siedem elementów paranoi - klucz do Radia Maryja”. To zbiór cytatów z książki amerykańskich psychologów Roberta Robinsa i Jerrolda Posta pt. „Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści”. Jego zdaniem ich diagnozy świetnie pasują do rozgłośni o. Rydzyka. Śródtytuły: „podejrzliwość”, „mania wielkości”, „myślenie urojeniowe”. „Paranoik z góry zna »prawdę« i szuka jej potwierdzenia. Nie dąży do potwierdzenia lub obalenia hipotezy. (...) W swych poszukiwaniach wybiera tylko te »dowody«, które przemawiają za jego przekonaniem o zagrożeniu”. „Pierwszą cechą, jaka rzuca się w oczy nawet przy przypadkowym zetknięciu z paranoikiem, jest nie tyle jego przekonanie o spisku czy arogancja, ile generalnie wrogie nastawienie do świata”. Rozmawiam z żoną Maszkowskiego - Wiesławą.

- Jak pani to znosi?

- Kiedyś rzuciłam pomysł, żeby założyć stowarzyszenie żon poszkodowanych przez Radio Maryja - śmieje się. - Czasem mam wrażenie, że radio jest dla niego najważniejsze. Ale Rafał jest rewelacyjnym ojcem, poświęca dziecku więcej czasu niż standardowy tatuś. Tylko niekiedy mam obawy, że dziecko zostanie skojarzone z tym, co robi i ktoś będzie się go czepiał.

- Odetchnęłaby pani, gdyby przestał się zajmować Rydzykiem?

- Jak go znam, zająłby się równie opętańczo czymś innym.

Czy Żydzi kierują masonami, czy masoni Żydami?

Rozmawiamy w knajpcie na toruńskiej starówce. W jasnej, odprasowanej koszuli z krótkim rękawem sprawia wrażenie pedanta. Je małymi kęsami sałatkę grecką. Uśmiecha się rzadko. Spogląda zza okularów w cienkiej oprawce. Łysawy. Rafał Maszkowski ma 41 lat, jest informatykiem z Piaseczna, pracuje w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego. Administruje superkomputerami oraz częścią serwisów publicznych ICM.

Stację ojca Rydzyka bada od dekady. Zgromadził tysiące godzin nagrań. Na stronie udostępnia ok. tysiąc minut, ponad sto fragmentów. Podzielił je na kategorie, m.in.: "skrzywienia ideologiczne", "ksenofobia", "pochwała przemocy". Dokumentuje zarzuty wobec stacji: o bezprawne nadawanie reklam, nieuczciwą propagandę, kłamstwa i łamanie etyki dziennikarskiej.

- Istnieje tajny plan, który ma doprowadzić do tego, że za kilkanaście lat Polska będzie miała 15 mln ludzi. Reszta zostanie wymordowana. Jądrzem tego międzynarodowego spisku są masoni. I Żydzi. Nie doszedłem jeszcze do tego, czy to Żydzi kierują masonami, czy masoni Żydami, ale działają razem... Ciekawe, prawda? - pyta Maszkowski. - To słowa z anteny. Jądro ideologii Radia Maryja.

Praca to niesłychana

Pytam: - Dlaczego uważa pan, że Radio Maryja jest niebezpieczne?

Maszkowski: - Grupa, która chce nas uratować przez katastrofą, ma pokusę, żeby stanąć ponad moralnością i FOTOGRAFIA I tej pokusie ulega. Trudno nie użyć wszelkich dostępnych środków w walce ze zbrodniczymi masońskimi intrygami... No i ludzie. Propagowanie radiomaryjnych poglądów i próby werbowania nowych zwolenników angażuje mnóstwo czasu ludzi, którzy mogliby robić coś konstruktywnego, a zasklepiają się w nieufności do świata.

- Pan Rafał wykonuje niesłychanie dobrą, organiczną pracę - ocenia Helena Datner, historyk i socjolog, b.

przewodnicząca Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. - Działa z własnej motywacji, bez ochrony żadnej organizacji, bo uważa to za słuszne. To budzi szacunek.

- To największy w Polsce ekspert od Radia Maryja - uważa Marcin Kornak, naczelny antyfaszystowskiego magazynu "Nigdy Więcej". - Politycy, którzy zbijają kapitał na współpracy z o. Rydzykiem, powinni być konfrontowani z faktami ujawnianymi na stronie Maszkowskiego. Wówczas musieliby zweryfikować swoje opinie. Spróbowałem takiej konfrontacji. Poprosiłem o lekturę strony Zbigniewa Girzyńskiego, toruńskiego posła PiS i współpracownika o. Rydzyka. Odmejlował: - Zerknąłem na to, nie ma czego komentować, uwiarygodniałbym tylko jakiegoś gościa, który ma chyba problemy wewnętrzne.

Mój dziadek słuchałby Radia Maryja

Dziadek Maszkowskiego, FOTOGŁBIernacki, był endekiem. Prowadził sklep, ogłaszał się w piśmie Obozu Narodowo Radykalnego "Falanga". Zmarł kilkanaście lat przed urodzeniem Maszkowskiego: - Pewnie byłby sympatykiem Radia Maryja.

Wujek Jerzy Biernacki odziedziczył poglądy po Bohdanie. Przed wojną jako młody adwokat jeździł po Polsce i wzywał do bojkotu ekonomicznego Żydów. Maszkowski ma w domu rękopis dzieła wujka "Historiozofia myśli politycznej": - Rozważania oparte m.in. na "Protokołach mędrców Syjonu" i książkach o masonerii.

Sam Maszkowski urodził się w 1967 r. w Szczecinku. Tam mieści się dziś druga - obok toruńskiej - część radiomaryjnego imperium: redakcja miesięcznika "Rodzina Radia Maryja" i fundacja Nasza Przyszłość wydająca książki, kalendarze i płyty.

Gdyby w podstawówce Maszkowski chodził do swojego parafialnego kościoła przy Klasztornej, spotkałby odprawiającego nabożeństwa energicznego wikarego, księdza Tadeusza Rydzyka. Ale nie chodził, bo rodzice byli niepraktykujący.

Matka Maszkowskiego była nauczycielką w miejscowej podstawówce, ojciec miał warsztat naprawy telewizorów. Ametysty i rubiny wciąż się psuły, więc nie narzekał na brak klientów i biedy nie klepali. Obrazek z dzieciństwa: późna wiosna, w klasie zamieszanie, koleżanki i koledzy Rafała przechwalają się nowymi zegarkami i rowerami: - Zastanawiam się, czy nie przegapiłem jakiegoś święta. A to była pierwsza komunia. W połowie podstawówki wiedziałem już coś o religii, ale uznałem, że pomysł z istnieniem Boga mi się nie podoba.

Gwiazdy mniej ciekawe od Rydzyka

W latach 80. przeniósł się do Torunia - studiował astronomię na UMK. Akademiak stoi dwa kilometry od rozgłośni. Jeszcze jedno łączy Maszkowskiego z dyrektorem Radia Maryja - fascynacja techniczną stroną radia. Redemptorysta wyposażył studio w najnowszy sprzęt ze Szwajcarii i Niemiec, sam lubi siadać za konsolą. Maszkowski pierwszy cyfrowy miernik częstotliwości radiowych skonstruował własnoręcznie w liceum. A po maturze złożył swój pierwszy ośmiobitowy komputer. W drugiej połowie lat 80. Maszkowski pracował w konspiracyjnej drukarni, działał w NZS. Gdy w 1988 r. stanął przed kolegium za nielegalne wydawnictwa, w ostatnim słowie prosił o karę śmierci. Dostał 35 tys. starych złotych grzywny.

Głos o. Rydzyka usłyszał w eterze pod koniec 1991 r.: - Ucieszyłem się, że w Toruniu działa pierwsza prywatna rozgłośnia. Na początku nie odstawiała od innych stacji religijnych.

Wiosną 1992 r. broni pracę magisterską "Odtworzenie rozkładu jasności kwazara 3C309.1 na częstotliwości 8.4 GHz". Promotor załatwia mu pracę na politechnice w Göteborgu. Tam Maszkowski pisze programy sterujące 32-metrowym radioteleskopem. - Miałem się zająć radioastronomią, ale stwierdziłem, że praca naukowa mnie nie wciąga. Wróciłem do kraju. A tu Radio Maryja było już potęgą.

O. Rydzyk ogłasza akurat zbiórkę na zakup Stoczni Gdańskiej. W Sejmie ma za sobą ponad stu posłów Akcji Wyborczej Solidarność. W prokuraturze - sprawę o łżenie naczelnych organów państwa, za wezwanie, by posłom, którzy głosowali za nową ustawą antyaborcyjną, "ogolić głowy na tyso jak prostytutkom sypiającym z Niemcami w czasie okupacji".

Maszkowski zaczyna nagrywać i archiwizować audycje stacji o. Rydzyka. Pisze: „Na naszych oczach tworzy się ugrupowanie, które łączy antysemityzm, szukanie masonów, antyliberalizm, antyzachodniość, utopizm, religię katolicką i poszukiwanie »trzećiej drogi « społeczno-politycznej. Ta mieszanka może stać się groźna. Warto wiedzieć, jak się rozwija sytuacja”.

Ulotka dla babci

Najnowsza akcja Rafała Maszkowskiego: "Daj babci ulotkę". Okazją jest niedzielna pielgrzymka radiosłuchaczy na Jasną Górę. Ulotka informuje m.in. o ostrzeżeniach o. Rydzyka przed przyjazdem do naszego kraju 500 tys. Żydów z Ameryki Południowej, fałszywych cytatach z Czesława Miłosza, rozpowszechnianiu esbeckich fałszywek na temat Jana Nowaka-Jeziorańskiego, wreszcie o tekście napisanym przez ks. Czesława Bartnika: Żydzi pracujący w World Trade

Center zostali ostrzeżeni przed 11 września 2001. r., ale nie uprzedzili innych.

Maszkowski: - Można ją sobie ściągnąć z internetu, wydrukować na małej kartce i dać babci zainfekowanej albo komuś młodemu, kto ma ten sam problem.

Jacek Hołub, Toruń

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
